Nr. 2. Czwartek 4 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

W Nr. 52 Kurjera Zagłębia z dn. 4/III 1922 r. został umieszczony artykuł pod tytułem „Niewolnicy życia". Artykuł powyższy zawierający fakty podane mi jako redaktorowi „Kurjera Zagłębia" przez przygodnych informatorów, został przeze mnie umieszczony w Kurjerze bez uprzedniego sprawdzenia autentyczności tych faktów. Fakty te zniesławiające dobre imię p. Heleny Wilczyńskiej jak się okazało nie odpowiadają rzeczywistości, wobec czego niniejszym je odwołuję, przepraszając jednocześnie p. Wilczyńską za niewłaściwe wyrażenia użyte w cytowanym artykule. Pragnąc dać p. Wilczyńskiej kompletną satysfakcję za wyrządzoną jej krzywdę, składam jednocześnie mk. 15,000,— na Tow. Kolonji Letnich w Sosnowcu.

32 *J. STACHERSKI.*

Rzut wstecz.

Sosnowiec, 4 stycznia.

Pomimo niesłychanie trudnych warunków, w jakich żyliśmy w roku ubiegłym, każdy przyznać musi, że zrobiliśmy we wszystkich niemal dziedzinach ogromny postęp.

Odbudowa zniszczonych miast i wsi posunęła się znacznie. Administracja nasza poprawiła się i zaczęła jako tako spełniać swe zadanie. Instytucje i władze samorządowe działają sprawnie. Przemysł dźwignął się i stanął na poziomie przedwojennym, a w niektórych dziedzinach nawet poszedł dalej. Ruch handlowy wzmógł się znacznie; eksport zagraniczny wzrósł tak, iż bilans handlowy jest już niemal zrównoważony.

W przyłączonych do Polski dzielnicach: wileńskiej i śląskiej wprowadziliśmy administrację polską i to ze skutkiem doskonałym.

Kolejnictwo polskie znacznie podniosło swą dobrą opinję w oczach zagranicy.

Zwróciliśmy więcej uwagi na morze i zaczęliśmy pojmować swe zadania w tym kierunku. Flota wojenna i handlowa wzrosła.

Oto błyskawiczny przegląd naszych stosunków wewnętrznych, wskazujących, że mimo wszystko Polska żyje, rozwija się i kroczy naprzód.

Mamy jednak i czarne plamy.

Niezgoda i walki partyjne. Ciągłe i długotrwałe przesilenia rządowe. Drożyzna, lichwa i paskarstwo gniotły nas, a wszystkie wysiłki, by je zwalczyć, spełzły na niczym. Sanacja finansów skutkiem ciągłego spadku marki nie udała się. Danina zawiodła. Druk marek polskich po krótkiej przerwie wzmógł się i spowodował dalszy spadek narzuconej nam waluty.

Jeżeli jednak podkreślimy i porównamy obie strony naszego bilansu za rok ubiegły, to niewątpliwie otrzymamy w rezultacie znaczne plusy, których powiększenie od nas samych zależy.

Chodzi tylko o spokój i pracę. Jeżeli w dodatku sejm potrafi wyłonić rząd mocny i mądry, rząd, który będzie działał wspólnie z narodem i który dążenia nasze zrozumieć i poprzeć potrafi, to czarne plany znikną z naszego życia i Polska zajmie wreszcie wśród państw europejskich stanowisko, które nam się należy zarówno ze względu na obszar i zaludnienie, jak i bogactwa naturalne.

Spokoju tylko i pracy!

(r.)

Kampanja żydowska przeciw Polsce.

Zmyślone pogromy.

Sosnowiec, 4 stycznia.

Pamiętamy wszyscy, gdy 3 lata temu prasa żydowska całego świata wszczęła niesłychany tumult na temat pogromów w Polsce. Alarmy te spowodowały przyjazd do nas komisji z p. Morgentauem na czele, która rozwiała oszczercze plotki.

Mimo to jednak Polska, dzięki tym niesłychanym wprost oszczerstwom poniosła szalone straty materjalne skutkiem obniżenia się wartości marki i cofnięcia kredytu.

Dziś zaczyna się znów ofensywa przeciwpolska w prasie żargonowej w Ameryce, ale źródłem łajdackich oszczerstw jest Warszawa, ta sama Warszawa, która przytuliła ongi wszystkich litwaków, wygnanych z Moskwy, a dziś zalana jest przez nową falę litwaków, którzy okradłszy i zrujnowawszy Rosję, spożywają w ciszy i spokoju owoce swej pracy bolszewickiej w naszej stolicy.

Prasa żydowska w Chicago podała telegram, wysłany w dn. 17-go grudnia r. z. z Warszawy przez oddział żydowskiego biura korespondencyjnego (jewish correspondence bureau) tej treści:

Całą Polskę objęła fala pogromowa. W Poznaniu, Katowicach, Lwowie i Krakowie grożono żydom zabiciem. W Katowicach zawezwano na obronę żydów pułk piechoty. Żydzi nie są pewni swego życia.

Telegram podajemy w streszczeniu, gdyż nie chodzi nikomu o szczegóły zrodzonych w zbrodniczej wyobraźni pogromów, lecz o sam fakt ponownej ofensywy prasy żargonowej przeciw dobremu imieniu Polski.

Przypuszczamy, iż rząd nasz przedsięweźmie kroki przeciw dalszemu szarpaniu opinji naszej zagranicą i unieszkodliwi korespondenta, który widocznie jest narzędziem bolszewików.

(s.)

Wydalenie niebezpiecznych przybyszów.

Przeciw napływowi z Bolszewji.

Warszawa, 3 stycznia.

Ministerjum spraw wewnętrznych, śledząc z uwagą ciągły wzrost i nieprzyjazne prądy, nurtujące wśród nielegalnych przybyszów z Rosji i Ukrainy sowieckiej, oraz ich wyraźną tendencję do trwałego pozostawania na naszym terytorjum, uważało, że dalsza pobłażliwość rządu względem żywiołów napływowych grozi bezpieczeństwu i spokojowi państwa.

Obecnie zaś minister spraw wewnętrznych, w rozwinięciu dawniej wydanych okólników, wezwał wszystkie władze administracyjne i instancji województw kresowych i ziemi wileńskiej do bezapelacyjnego wysiedlania wszystkich uchodźców, przebywających tam po dniu 12.X 1920 roku, lub nowoprzybywających, udzielając prawa schronienia tylko emigrantom politycznym, według ustalonych zasad.

Województwa kresowe mają więc władzę do zwalczania zła, gdyby zaś rozporządzenie niniej-

sze nie oczyściło terytorjum z elementów napływowych, to pełnomocnictwa, udzielone kresowym władzom wojewódzkim, zostaną rozciągnięte na całe państwo.

Minister spraw wewnętrznych wezwał jednocześnie odnośne władze do bezwzględnego tępienia nadużyć urzędników, których niedbalstwo lub zła wola doprowadziły do nadzwyczajnego wzrostu szkodliwych elementów i zagrożenia granic.

Ustawa o rozbudowie miast.

Sosnowiec, 4 stycznia.

Ustawa o rozbudowie miast ma już swoją historję.

Jeszcze w roku 1919, gdy było rzeczą jasną, że sprawa mieszkaniowa nie da się załatwić ustawami o rekwizycji mieszkań, o ochronie lokatorów—ale że koniecznością staje się obudzenie ruchu budowlanego, powstały różne projekty rozbudowy miast Między innymi związek miast polskich wniósł w roku 1920 projekt utworzenia komitetów rozbudowy urzędów miejskich wyłącznie dla spraw budowy mieszkań. Dostarczenie funduszów na ten cel załatwiał projekt przez udzielenie jednorazowych pożyczek normalnych zwrotnych, — częściowo bezprocentowych—w obligacjach miejskich lub przez udzielanie zapomóg stałych; na pokrycie niedoboru miast rząd udzielił zapomogi w wysokości jednej trzeciej, a dwie trzecie miała pokrywać gmina. W domach wybudowanych z pomocą komitetu rozbudowy miała obowiązywać ochrona lokatorów i czynsz, jak w starych domach.

Dla innych domów projekt ustawy nie przewidywał zupełnie ulg. Projekt ten ze zmianami pewnymi, dodanymi w komisjach sejmowych, — doszedł do sejmu. Sejm jednak projektu nie uchwalił, lecz przekazał go z powrotem komisji skarbowo - budżetowej wspólnie z miejską. I od tej chwili sprawę tę ujmuje w swoje ręce poseł Federowicz, jako referent tej sprawy, zarazem ówczesny prezes związku miast polskich.

Rozumiejąc doskonale, że istota sprawy rozbudowy leży w uzyskaniu taniego kredytu i możności dostarczenia gminom jak najwięcej ilości placów pod budowę, — w przeprowadzeniu tych dwuch zasad zogniskował swoje wysiłki. Obie też te zasady przeprowadził — i już w maju r. ub. projekt miał się stać ustawą. Przesilenie zepchnęło ją z porządku dziennego obrad sejmu. Było rzeczą niemal pewną, że ustawy tej sejm nie uchwali Dzięki zabiegom sprawa ta niespodziewanie weszła w ostatniej chwili na porządek dzienny sejmu i na ostatnim niemal posiedzeniu projekt o rozbudowie miast został uchwalony.

Ustawa daje gminom tani kredyt na rozbudowę i prawo wywłaszczenia placów niezabudowanych na rzecz gminy.

Państwo udziela gwarancji do 20 miljardów marek polskich dla obligacji mieszkaniowych, wydawanych przez instytucje kredytowe, upoważnione przez ministerjum skarbu, udziela też gwarancji dla obligacji komunalnych, przeznaczonych na cele mieszkaniowe. Obligacje te będzie PKKP. obowiązana przyjmować w lombard do 80 proc. wartości nominalnej na warunkach dla pożyczek państwowych.

Instytucje kredytowe udzielać będą pożyczek amortyzacyjnych na cele mieszkaniowe gminom i instytucjom do 90 proc. wartości nieruchomości, prywatnym osobom do 80 procent tej wartości.

Pożyczka będzie wypłacana w pełnej wartości (al pari), stopa procentowa na pierwszych 20 lat wynosi dla gmin i instytucji 2 proc., dla pozostałych osób 3 proc.

Plan amortyzacji określi rozporządzenie wykonawcze Obligacje mają pupilarne bezpieczeństwo, gwarancja państwowa obejmuje oprocentowanie i spłatę kapitału. Niedobór procentowy, który wyniknie z udzielenia powyższych pożyczek przez wypłatę (al pari) i obniżenie stopy procentowej, pokryje państwo w 80 proc., gminy w 20 proc., na ten cel gmina pobierać będzie opłaty komorniane w wysokości 100 proc. czynszu.

Ustawa przewiduje uwolnienie od stempli i podatku od kapitałów i rent dla obligacji mieszkaniowych, domy nowonabywane będą wolne przez 20 lat od wszelkich podatków od nieruchomości i podatku od lokali, akt pierwszego przeniesienia własności wolny jest od opłaty taksy przenośnej państwowej i gminnej. Domy te będą wolne od wszelkich rekwizycji i nie będą podlegały ustawie o ochronie lokatorów.

To samo tyczy się dobudówek i nadbudówek. Tylko gmina ma prawo żądania wywłaszczenia; wywłaszczone mogą być grunta, budynki zaś o tyle, o ile nie są dokończone i budowa wstrzymana jest przez ich właściciela, albo grożą zawaleniem.

Banki i instytucje finansowe, ich oddziały, przedsiębiorstwa zabawowe, kinoteatry, które rozpoczęły swą działalność po 1-I-1918 roku mają w przeciągu dwuch lat rozpocząć, a w przeciągu dalszych dwuch lat ukończyć budowę co najmniej jednego domu mieszkalnego, w przeciwnym razie gmina może im podrożyć opłaty komorniane stokrotnie.

W ciągu najbliższych dni ukazać się ma rozporządzenie wykonawcze,tak by przed zimą można było przygotować się do wiosennego okresu budowlanego, który powinien być początkiem ruchu budowlanego w całym państwie.

Jak donosiły świeżo pisma rozporządzenie wykonawcze wydane będzie wkrótce.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Rosja nie przyłączy się do międzynarodowego traktatu w sprawie cieśnin morskich, gdyż najważniejsze postulaty rosyjskie zostały odrzucone. Rosja starać się będzie sama o swe bezpieczeństwo na morzu Czarnym, chociaż odrzucenie tego traktatu spowoduje odosobnienienie Rosji. Zdaniem kół sowieckich takie odosobnienie lepsze jest, aniżeli uznanie traktatu, który nie uwzględnia interesów rosyjskich

— Mustafa Kemal basza w wywiadzie z przedstawicielem „Journala“ podniósł, iż Turcja zdecydowana jest nie ustąpić ani piędzi ziemi własnej i walczyć do ostatniej kropli krwi o zniesienie systemu kapitulacyjnego, który— zdaniem Mustafy Kemala — jest pogwałceniem godności narodowej Turcji. Turcy podtrzymywać będą po za tym swe odmowne stanowisko w sprawie utrzymania patrjarchatu greckiego w Konstantynopolu. Kemal dał wyraz nadziei, że mocarstwa zechcą uwzględnić dobrą wolę Turcji i przyśpieszą tok konferencji. Nowa Turcja jest usposobiona pojednawczo — kończył Kemal — lecz, świadoma swej godności i swej siły, zdecydowana jest postawić na ostatnią kartę choćby byt własny w walce o przynależne jej prawa.

— Pułkownik Plastiras oświadczył w Salonikach wobec przedstawicieli prasy, że Grecja pragnie pokoju, lecz pokoju, któryby nie naruszał praw suwerennych Grecji co do status quo terytorjalnego oraz praw narodowych.

— Nieznani sprawcy w nocy z 1-go na 2-gi stycznia usiłowali w Halli wysadzić w powietrze wielki pomnik, składający się z figur Wilhelma I-go, Moltkego, Bismarka oraz z Grupy Siegfrieda. Posąg Moltkego jest zupełnie zniszczony. Siła wybuchu była tak wielka, że w okolicznych domach powypadały szyby.

— Na końcowym posiedzeniu wszechrosyjskiego zjazdu sowietów w Moskwie uchwalono rezolucję Stalina, dotyczącą zjednoczenia Ukrainy, oraz Białoruskiej i Kaukaskiej Republiki z R. S. F. S. R.

Komisarz Hacking opuszcza Gdańsk.

Gdańsk, 3 stycznia.

W dzień Nowego Roku wysoki komisarz ligi narodów w Gdańsku gen. Hacking otrzymał nominację głównodowodzącego wojskami angielskimi w Egipcie. Wobec tego gen. Hacking opuszcza swe stanowisko w Gdańsku dnia 24 stycznia. Rada ligi na posiedzeniu w dniu 8-ym stycznia wyznaczy nowego komisarza dla Gdańska.

Głos włoski o współdziałaniu niemiecko-bolszewickim.

Krym, 2 stycznia.

Wielki organ fachowy „Italjano Marinara“ wygłosił obecnie zdanie, iż mimo nakazanej przez traktat wersalski redukcji niemieckiej floty wojennej i handlowej, Rzesza posiada ogromne kadry marynarki.

Część statków została zniszczona, nowych zaś okrętów nie wolno będzie Niemcom budować w przeciągu dziesięciu lat.

Wskutek tego wytworzył się ogromny zastęp wykwalifikowanych oficerów i szeregowych floty, przydzielony obecnie do pozostałych jednostek bojowych, tworząc niejako szkołę dla przyszłej wielkiej floty wojennej.

Z drugiej zaś strony, bolszewicy nie skrępowani klauzulami rozbrojeniowymi w dziedzinie siły zbrojnej morskiej i napowietrznej, mogą i starają się powiększyć swą flotę. Nie mając zaś dość sił wykwalifikowanych, korzystają oczywiście z pomocy niemieckiej.

„Italjano Marino“ zwraca na ten fakt uwagę i ostrzega przed jego ewentualnymi następstwami państwa zainteresowane, do których należy w pierwszym rzędzie Polska.

Kronika.

Kalendarzyk.

4 Czwartek.

Dziś Tytusa.
Jutro Wig. Telesf.
Wsch. słońca 6. 40
Zach. „ 4. 15

Bezrobocie w Zagłębiu Dąbrowskim.

Sosnowiec, 2 stycznia.

Bezrobocie w naszym Zagłębiu w ostatnim miesiącu bardzo się zwiększyło. Jest to dość zrozumiałym faktem, jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę, że w zimie do Zagłębia z całej Rzplitej przyjeżdżają robotnicy by otrzymać dorywczą pracę, to automatyczny i stale dający się zaobserwować wzrost bezrobocia jest zjawiskiem zupełnie naturalnym. W ubiegłych dwóch latach, gdy stosunki na rynku pracy unormowały się i gdy przemysł tutejszy rozpoczął normalną pracę, groźba bezrobocia została usuniętą, natomiast żadne upomnienia, ani też ogłoszenia nie wstrzymują tej fali niewykwalifikowanych robotników (przeważnie rolnych), którzy z dziwnym uporem zjeżdżają tutaj każdej zimy, by otrzymać na kilka miesięcy pracę. Ta lekkomyślność dotkliwie daje się im odczuć, nie tylko bowiem nie znajdują ani pracy i dachu nad głową, lecz straciwszy resztki pieniędzy, tworzą na tutejszym terenie wybitne typy emigrantów, goniących za łatwym zarobkiem. Nasi robotnicy nie chcą uznawać dwóch zasadniczych rzeczy, a mianowicie poczty i gazety. Gdyby zrozumieli rolę, jaką odgrywają w ich życiu socjalnym te dwa czynniki, nie narażaliby się wówczas na żadne szkody materjalne a i pracę stokroć łatwiej znaleźliby na miejscu.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się obecnie około 1500 bezrobotnych. Bezrobocie w styczniu jeszcze bardziej się zwiększy ruch, bowiem budowlany zupełnie ustał, a oprócz tego magistraty tutejszych miast wydaliły z braku odpowiednich funduszów dość znaczną ilość robotników, którzy pracowali dotychczas przy naprawach ulic, kanalizacji i t. d. Rząd polski, który bacznie obserwuje wzrost bezrobocia na tutejszym terenie, zamierza przedsięwziąć środki zaradcze i jest nadzieja, że da się ono zmiejszyć do minimalnych rozmiarów. **W.**

Klub narodowy. W Sosnowcu powołany został do życia pod przewodnictwem p. Stanisława Płodowskiego „Klub narodowy“, którego zadaniem będzie organizowanie konferencji i pogadanek politycznych dla członków i sympatyków stronnictw narodowych, które w okresie wyborczym zgrupowały się w chrześcjańskim związku jedności narodowej, a które dziś w sejmie tworzą jeden zwarty blok.

Zebrania klubu odbywać się będą raz w tygodniu w ustalonych z góry dniu i godzinie; udział w nich też brać będą posłowie i senatorowie ze stronnictw narodowych.

Sądzimy, iż przykład Sosnowca nie przebrzmi bez echa, i że podobne kluby powstaną w najkrótszym czasie i w innych większych ośrodkach Zagłębia, jak Dąbrowa, Zawiercie, Będzin, Czeladź...

WALKA O MILJONY.

193.

Znalazłszy się na otwartym powietrzu, zaczął gorączkowo przebiegać chodnik przed pałacem, oczekując ukazania się znienawidzonego rywala.

— Nie! klnę się na duszę... — zawołał — nie dozwolę aby podobna nikczemność spełnić się miała! Verriere zrujnowany sprzedał rękę swej córki! Aniela nie omyliła się... ten człowiek jest zdolnym do spełnienia najwyższej podłości! Ażeby nie potrzebował zdawać przed nikim rachunków z roztrwonionego posagu swej córki, oddaje ją człowiekowi, który zrzekł się tegoż i wyda mu pokwitowanie. To zręczne oszustwo... na honor! Ja jednak nie dozwolę przyjść do skutku temu haniebnemu projektowi. Nie odbiorą mi tej, którą kocham!

W chwili tej otwarły się drzwi w pałacowej bramie.

Ukazał się Desvignes i wyszedł na ulicę, rzucając wzrokiem wokoło.

Spostrzegłszy oficera, poszedł ku niemu.

— Uprzedziłeś mnie pan — zaczął — iż na mnie oczekujesz... Otóż jestem... i słucham, co mi pan masz do powiedzenia.

— Nie obchodzi mnie to bynajmniej — odparł, zbliżając się Vandame — co czyni pan Verriere w rzeczach, dotyczących jego bankowych interesów...

— Pojmuję to... — rzekł Desvignes.

— Czy bierze, albo nie bierze wspólnika, rzecz dla mnie obojętna.

— Ma się rozumieć...

— Gdy jednak frymarczyć chce ręką swej córki Anieli...

— Panny Verriere... — przerwał Desvignes, kładąc nacisk głosem na powyższych wyrazach.

— Nie rozumiem pana...

— Przeciwnie, pan mnie rozumiesz doskonale... Ja pana wzywam do wytłumaczenia mi się z tego.

To mówiąc, Vandame głos podniósł.

Kilku przechodniów zwolniło kroku, przysłuchując się rozmowie.

— Chciej pan być bacznym... — rzekł wspólnik Verriera możesz w tem niewłaściwem dla nas miejscu skandal wywołać. Widzę, że w chwili obecnej nie jesteś panem siebie...

— A pan masz za wiele zimnej krwi...

— Zimna krew jest siłą...

— Bezwątpienia... lecz zachowywanie jej w niektórych okolicznościach delikatnej natury przybiera nazwę podłości... Miałżebyś pan być podłym?... Lękam się o to...

Desvignes wzruszył ramionami.

— Pan nie znasz mnie... — odrzekł — wszak sam to powiedziałeś przed godziną, zkąd więc sąd możesz o mnie wydawać?

— Odgaduję pana...

— Jestżeś tego pewnym?

— Posiadasz pan wielki majątek...

— Czy i to uważasz za winę z mej strony?

— Kocham Anielę...

— Pannę Verriere... — powtórzył z naciskiem Arnold raz drugi.

Vandame, nie zwracając na to, mówił dalej:

— Korzystając z ruiny ojca, kupujesz rękę córki... To nikczemne... haniebne!

Były sekretarz Mortimera zaczął tracić cierpliwość.

— Czy to już wszystko? — zapytał, usiłując utrzymać pozór spokojności.

— Nie! nie wszystko!... — zawołał Vandame. — Kocham pannę Verriere... i jestem przez nią kochanym... Rozumiesz pan?

— Rozumiem... ale nie życzę sobie słuchać pańskich miłosnych zwierzań i proszę o oszczędzenie mi na przyszłość takowych. Tak pan Verriere, jak i ja, nie potrzebujemy nikomu zdawać rachunku z naszych projektów i czynów. Pan kochasz pannę Verriere... cóż zatem? Panna Verriere, pana kocha... cóż z tego? Dalej... pan Verriere chce mnie uczynić swym zięciem. No!... przypuśćmy, że tak jest, czy sądzisz, że będę cię prosił na to o upoważnienie?

— Pan kochasz Anielę... i chcesz ją zaślubić...

— A gdyby tak było?

— Gdyby tak było... zabraniam panu ją kochać! Zabraniam ci myśleć o jej zaślubieniu... zabraniam ci nadal prowadzenia targu o jej rękę, ułożonego pomiędzy tobą a pannem Verriere.

— A! pan mi tego zabraniasz?

— Tak!

— A jeślibym na ów pański zakaz nie zważał... cóżby nastąpiło?

— Co? wkrótce pan zobaczysz...

d. c. n

ladż, Strzemieszyce, Niwka i t. d. Nie odkładajmy politycznej pracy uświadamiającej na okresy przedwyborcze, a zabierajmy się do niej bez zwłoki, gdyż czas i obecna ciężka sytuacja w kraju do tego nagli.

Podwyższenie opłat za miejsca w wagonach sypialnych. W związku z podniesieniem taryfy osobowej na polskich kolejach państwowych, wchodzi z dniem 1 stycznia 1923 roku w życie także podwyższenie opłat za miejsca w wagonach sypialnych o 50 proc. Opłata jednostkowa za miejsca sypialne wynosić będzie na odległość do 200 klm.—45 mk., od 201—300 klm.—36 mk., a za każdy dalszy kilometr 27 mk., co równa się cenie biletu trzeciej klasy na pociąg pospieszny. Najniższa należność za miejsce sypialne wynosić będzie 10.800 mk.

Wedle powyższych zasad kosztować będzie miejsce sypialne np. ze Lwowa do Krakowa 13.950 mk., ze Lwowa do Piotrowic 17.190 mk., a ze Lwowa do Warszawy przez Rozwadów—Lublin 19.620 mk., zaś z Krakowa do Warszawy 14.490 mk.

Opłata za zamówienie miejsca sypialnego wynosi 1200 mk.

Zmiany w administracji. Wojewoda tarnopolski, p. Olpiński, został zamianowany podsekretarzem stanu w min. spr. wewn. Wojewoda poznański, p. Celichowski, objął stanowisko wojewody śląskiego, zaś na miejsce jego w Poznaniu zamianowany został p. Adolf Bniński.

Przejazdy ulgowe. Według przybliżonego obrachunku koszt przejazdów ulgowych urzędników i emerytów kolejowych, ich rodzin i służby, urzędników państwowych i wojskowych kosztował w r. z. 108 miljardów mk.; w r. b.—po wprowadzeniu podwyżki taryf osobowych o 50 proc., suma ta wzrośnie do 162 miljardów mk.

Zabawa taneczna. Dnia 5-go stycznia 1923 r., komisja dochodów niestałych polsk. zw. zawod. prac. przemysł. i handl. urządza w sali związków na Pogoni ul. Marjacka nr. 1 „Zabawę taneczną" dla członków i zaproszonych gości.

Początek zabawy o godz 9-ej wiecz. Stroje wizytowe. 52

Wykolejenie pociągu. W ub. wtorek o godz. 7-ej wiecz. na stacji w Sosnowcu naprzeciw fabryki Dietla manewrował pociąg towarowy, przesuwając 47 wagonów na bocznicę niwecką. Na zwrotnicy nr. 7 wykoleił się jeden z wagonów, wskutek czego główne tory zostały zajęte przez wagon wykolejony. Żadnego wypadku z ludźmi nie było. Wskutek tego wykolejenia pociągi były przepuszczane po bocznych linjach i ruch pociągów został opóźniony o godzinę czasu.

Wielkie kradzieże na kolei. Na stacji w Sosnowcu złodzieje kolejowi okradli wagony; z jednego wagonu skradli 240 klg. cykorji i 111 klg. farb, wartości około 300 tys. mk., z drugiego wagonu skradziono 111 klg. cykorji wartości z górą sto tysięcy mk. i z 3-go wagonu złodzieje skradli 124 klg. towaru bławatnego wartości miljonowej. W celu wykrycia tych kradzieży władze kolejowe i policyjne prowadzą dochodzenia.

Jak zwykle. Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie, które miało odbyć się w ub. wtorek, nie doszło do skutku, wobec czego drugie posiedzenie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków rady, odbędzie się dziś, o godz. 7 wieczorem.

Znaczna kradzież. Na kopalni Haller w Niwce dokonano kradzieży różnych narzędzi, wartości około 8 miljonów mk.

Zawiadomiona policja zarządziła poszukiwania i ujęła sprawców w osobach: F. Karonia, F. Górczyńskiego, J. Dudka, L. Skulicha i S. Gibasa. Dwuch spólników zdołało zbiedz.

Prawie wszystkie rzeczy odebrano.

Ujęcie bandytów. Policja śledcza ujęła na G. Śląsku sprawców napadu na biuro tow. „Siła" w Sosnowcu gdzie zrabowano większą sumę pieniędzy.

Są to: ukrainiec Krawczyński i Józef Łakomski.

Aresztowano również kochankę, Michalinę Konieczniakową, u której bandyci mieli swą spelunkę.

Banda ta, łącznie z aresztowanym już opryszkiem Sobieszkodą, dokonała także napadu na kontrolera w Hucie Laury, któremu zrabowano 10 miljonów mk. niemieckich.

Przy bandytach znaleziono mnóstwo wszelkiego rodzaju broni i narzędzi złodziejskich.

Handelek kwitnie dalej. Skutkiem wielokrotnych wystąpień naszych w Zagłębiu ustało niemal zupełnie ładowanie kradzionego lub mocno podejrzanego pochodzenia węgla do wagonów, natomiast wszyscy handlarze i spekulanci przenieśli się na stację radomską w Strzemieszycach, gdzie praca wre dniem i nocą. Jeden z handlarzy ustawił nawet wagę wozową i gdy kopalnie ogranicza się w otrzymywaniu wagonów, handlarze ładują po kilkanaście wagonów dziennie. Ponieważ jest to wyraźne szykanowanie władz i wydawanych w tej mierze rozporządzeń, możeby przeto prokuratorja zbadała istotę sprawy i ukróciła to rozpasanie wojennych spekulantów, wytwarzających pasek węglowy.

Nagły zgon. Na kop. „Juljusz" w Niemcach zmarł nagle górnik Władysław Ziach lat 35. Przyczyna nagłego zgonu—wada sercowa.

Awanturnicy. W ub. tygodniu w piątek o godz. 7 wieczorem we wsi Grodziec trzech młodych ludzi: Tomasz M., Józef Z. i Antoni G. podchmielili sobie, a następnie wszczęli pomiędzy sobą awanturę. Tomasz M. oskarżył swoich współkolegów przed policją o kradzież 42 tys. mk. Na ulicy i w komisarjacie policji awanturowali się i szarpali przeszło godzinę czasu. Rzekomo poszkodowany M. chciał cofnąć oskarżenie o kradzież i jednemu z policjantów za zaniechanie czynności ofiarował prezent 5 tys. mk. Policjant przyjęcia prezentu odmówił, awanturnik wtedy zwymyślał policjanta. Cała trójka zachowywała się arogancko i wymyślała na policję. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Kradzieże. Z mieszkania Genowefy Kleczowej, Zawiercie, Piaskowa 8, skradziono bieliznę, wartości 102 tys. mk.

— Gerszonowi Glikszlajnowi w Strzemieszycach skradziono garderobę, obuwie i zegarek, wartości 240 tys. mk.

— Florentynie Spałkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 4, nieletni złodziej kieszonkowy Abram Pióro skradł 10 tys. mk. Złodziej został osadzony pod kluczem.

— Z mieszkania Katarzyny Hetmańczykowej, Sosnowiec ul. Szenowska 9, skradziono palto wartości 400tys. mk.

— Meszajnowi Nachemji w Dąbrowie, Stacyjna 3, skradziono 2 sztuk płótna za 170 tys. mk.

— Szlamie Rozmarynowi w Dąbrowiej Starodąbrowska 13, przed kilku dniami skradziono wóz wartości 300 tys. mk.

— BronisławowiJoklowi w Olkuszu skradziono 2 wieprze i 3 kury wartości 300 tys. mk.

— Berkowi Cymblerowi w Olkuszu skradziono w nocy garderobę wartości jeden miljon mk.

— Antoniemu Pakuła ze Strzemieszyc na furmance w drodze ze Strzemieszyc do Sławkowa skradziono 200 tys. mk.

— Janowi Kłębkowi we wsi Głupczowie pow. miechowskiego skradziono 2 wieprze za 200 tys. mk. Janowi Frączkowi z tejże wsi skradziono 10 gęsi, wartości 200 tys. mk. Z oszacowania tego widać, że chłopi liczą za 1 gęś 20 tys. mk.

Dąbrowno, gminy Niegowa.

(Koresp. „Iskry".)

We wsi Dąbrowno, gminy Niegowa, powiatu będzińskiego jest 52 drobnych posiadaczy ziemi ornej. W tej samej wsi jest majątek 319-morgowy po zmarłym M. Kuklińskim. Sukcesorowie ogłosili sprzedaż.

Włościanie wsi natychmiast zgłosili się do nich, składając zadatek jeszcze w czerwcu r. b. Lecz ku swemu zdumieniu włościanie obecnie dowiadują się, że majątek kupuje niejaki p. Szlichta z powiatu włoszczowskiego, posiadający już tam 260 morgów ziemi, pomimo, że włościanie ofiarują o 20 miljonów więcej.

Objęcie w posiadanie przez włościan majątku Dąbrowno dałoby im możność powiększenia swych drobnych działek i przeprowadzenia komasacji swych gruntów, które są w dużej szachownicy.

Trzeba dodać, iż powiat będziński posiada nieliczne większe ośrodki ziemskie, które od pewnego czasu stały się przedmiotem spekulacji. A włościanie małorolni napróżno łakną powiększenia swych drobnych chudob.

Dowiadujemy się, iż delegacja włościan wsi Dąbrowno zgłosiła się do posła Falkowskiego, który też natychmiast wystosował pismo i depeszę do głównego urzędu ziemskiego w Warszawie z żądaniem natychmiastowej i skutecznej interwencji.

A. S.

Z teatru.

Dziś i jutro przedstawień w Sosnowcu nie będzie.

Najbliższe przedstawienie odbędzie się w nadchodzącą sobotę Wystawioną będzie znakomita komedja „Drugi mąż" M. Fijałkowskiego.

W niedzielę powtórzoną zostanie premjera sobotnia „Drugi mąż".

W sobotę i w niedzielę, jako w dni świąteczne dane będą również dwa przedstawienia popołudniowe: w sobotę o godz. 4 „Djablica", w niedzielę o godz. 4 „Czysty interes".

Jutro w czwartek w Granicy teatr H. Czarneckiego wystawi przewyborną lekką komedję Adama Grzymały-Siedleckiego „Sublokatorkę".

W piątek na Niemcach daną będzie aktualna sztuka Stefana Kiedrzyńskiego „Czysty interes" która nie schodzi z repertuaru teatrów warszawskich, a doskonałym ujęciem typów z czasów obecnych wywołuje rzęsiste oklaski z towarzyszeniem objawów szczerej wesołości.

Ofiary.

Józef Stacherski na kolonje letnie dla biednych dzieci składa 15,000 mk.

Zamiast powinszowań noworocznych Knowiakowscy na kolonje letnie 10,000 mk.

Hersz Wandersman na inwalidów tysiąc marek.

Kronika kielecka.

Strajk w Białogonie. W Białogonie w fabryce giętych mebli wybuchł strajk urzędników fabrycznych domagających się podwyższenia płacy. Ponieważ do personelu urzędniczego zalicza się również i maszynista fabryczny, więc i on porzucił pracę. Wskutek tego automatycznie stanęła cała fabryka i chcąc nie chcąc strajkować muszą i robotnicy.

Akcja bojkotowa. „Gazeta Kiel." pisze: Od pewnego czasu na terenie naszego województwa zaczęła się ujawniać silna akcja bojkotowa w stosunku do żydów. Szczególniej, w okresie przedświątecznym, t. j. w okresie czynienia największych zakupów uwidoczniła się ta akcja w Radomiu. Podjęła ją głównie młodzież szkolna, która stawała przed sklepami żydowskimi i nie dopuszczała do nich publiczności. Dodać trzeba, że publiczność b. chętnie ulegała młodzieży, to też w żydowskich sklepach panowały pustki, natomiast sklepy polskie były przepełnione. Wobec bojkotu, żydzi radomscy postanowili zastosować odwet t. j. zaprzestali bywać w polskim kinie i teatrze.

Po za Radomiem bojkot zaczyna ogarniać i inne miasta, jak: Jędrzejów, Miechów, Pińczów i t. p. otrzymujemy wiadomości o zaczynającym ujawniać się prądzie bojkotowym.

Stan kolei w Radomskiej Dyrekcji.

Radom, 2 stycznia.

W okresie przedświątecznym odbyło się II w tym roku posiedzenie dyrekcyjnej rady kolejowej w Radomiu. Na porządku dziennym posiedzenia było sprawozdanie z obecnego stanu kolei na terenie dyrekcji radomskiej. Zesprawozdania tego przytoczymy najciekawsze dane.

Wydajność warsztatów.

Przez warsztaty własne dyrekcji radomskiej przeszło w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku 1164 parowozy do naprawy, w czym 21 — gruntownej a 119 średniej. Ilość chorych parowozów wciąż jest jednak znaczna, pomimo że się zmniejszyła wydatnie z 34 proc. w styczniu do 24 proc. na 1-go grudnia.

Oddziały wagonowe warsztatów w ciągu 11 miesięcy przepuściły 3201 wagonów osobowych i 19056 towarowych; w tych liczbach zresztą przytłaczający procent stanowią naprawki drobne. W każdym bądź razie ilość chorych wagonów zmniejszyła się pod koniec roku więcej niż dwukrotnie, tak, że kiedy w styczniu wśród osobowych było 45 proc. chorych, w kwietniu 30 proc., to w listopadzie już tylko 20 proc.; chore towarowe stanowiły w styczniu 25 proc, w listopadzie 10 proc.

Tabor dyrekcji radomskiej.

Ilość parowozów pod zarządem dyrekcji wzrosła w ciągu bieżącego roku z 394 do 452, a że w tym procent zdatnych do pracy stale się zwiększa, więc naogół siły motorycznej przybywało, co widać i w ruchu pociągów.

Powiększenie taboru zaznaczyło się i w zakresie wagonów osobowych—z739 do 873, a towarowych — o kilkaset, dochodząc do liczby 7842 sztuk. — W liczbach tych mieszczą się wszystkie wagony, a więc i chore.

Biorąc liczby powyższe stosunkowo, otrzymamy, że radomska dyrekcja należy pod tym względem do najbardziej upośledzonych wśród 9 dyrekcji państwa.

Tragedja nieszczęśliwej kobiety.

Krwawy dramat małżeński.—Żonobójstwo.

Łódż, 2 stycznia.

Przy szosie Pabjanickiej nr. 61, żył Feliks Cygora wraz ze swą żoną Marjanną. Trwało to do czasu, aż pewnego pięknego poranku udała się do lasu po borówki, czy też grzyby. Tam jakiś gajowy usiłował ją uwieść, a kiedy broniła się i nie chciała uledz jego namowom, uderzył ją kolbą dubeltówki tak silnie w głowę, że padła na ziemię bez przytomności. W tym stanie znalazła ją policja i odwiozła do szpitala w Tomaszowie, gdzie dokonano trepanacji czaszki i po wyleczeniu odesłano ją do domu.

W międzyczasie sprowadził sobie Feliks Cygora do mieszkania kochankę Józefę Wronę, a kiedy żona jego Marjanna powróciła do domu, mimo to, oblubienicy swej nie usunął. Doszło do tego, że w nocy prawowita jego małżonka leżała na podłodze na nędznym barłogu. Ponadto bił i katował Cygora swą żonę tak, iż w nocy rozlegały się krzyki i płacze, co się dawało we znaki również i sąsiadom.

Aby nie zdradzić swej tajemnicy domowej zabronił on żonie swej stykania się z kimkolwiek. Ostatecznie awantury małżeńskie nie podobały się Józefie Wronie, która porzuciła swego żonatego kochanka, co jeszcze gorzej wpłynęło na stosunki domowe Cygorów. Widząc, iż żona stoi mu na przeszkodzie, usiłował jej się pozbyć.

W tym celu zmusił on swą żonę do wypicia spirytusu metylowego, zmieszanego z esencją octową, poczym czymprędzej opuścił mieszkanie i udał się do swej kochanki Wrony, którą zabrał na zabawę, trwającą do rana. Tymczasem w mieszkaniu Cygorów działy się straszne rzeczy. Sąsiedzi usłyszeli krzyki i wołania o pomoc, a gdy wtargnęli do mieszkania, ujrzeli wijącą się w bólach żonę Cygory. Przed śmiercią zdołała ona opowiedzieć, iż mąż otruł ją spirytusem, co też następnie stwierdziła sekcja sądowo-lekarska. Już w pierwszej chwili podejrzenie padło na męża, którego zaraz aresztowano.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Dymisja ministra skarbu.

Warszawa, 4 stycznia.

Dziś w południe prezydent Wojciechowski przyjął prośbę ministra skarbu p. Jastrzębskiego o dymisję. Tymczasem kierownictwo ministerjum skarbu polecił pełnić podsekretarzowi stanu p. Markowskiemu.

Następca generała Hackinga

Warszawa, 3 stycznia.

Dowiadujemy się, że w miejsce wysokiego komisarza ligi narodów generała Hackinga ma być mianowany komisarzem w. m. Gdańska p. Macdonald, dotychczasowy wysoki urzędnik angielski w Egipcie.

Usunięcie oficerów z ministerjum spr. wewnętr.

Warszawa, 3 stycznia.

Oficerowie, przydzieleni przez premjera gen. Sikorskiego do departamentu bezpieczeństwa w ministerjum spraw wewnętrznych, mają w najbliższych dniach opuścić te stanowiska, a na ich miejsce mają być zamianowani urzędnicy z wykształceniem prawniczym.

Obieg bankotów.

Warszawa, 3 stycznia.

Stan rachunków w polskiej kasie pożyczkowej w dn. 20 grudnia b. r. wykazuje obieg banknotów na sumę 728 miljardów mk. pol.

Przed zwołaniem senatu.

Warszawa, 3 grudnia.

W dniu dzisiejszym w gmachu sejmowym zebrała się komisja regulaminowa senatu. Po rozpatrzeniu projektu regulaminu, poruszoną została sprawa wznowienia sesji izby po świętach. Część senatorów domagała się, aby pierwsze posiedzenie senatu wyznaczono na 10 b. m. Marszałek senatu p. Trąmpczyński w porozumieniu z marszałkiem sejmu p. Ratajem wyjaśnił, że wznowienie sesji nie będzie możliwe wcześniej, aniżeli 16 stycznia.

Nowe projekty ustaw.

Warszawa, 3 stycznia.

Dzisiaj wpłynęły do laski marszałkowskiej następujące projekty ustaw.

1) projekt ustawy o gwarancji skarbu państwa od sumy 500 miljonów marek na pożyczki ulgowe dla drobnych kupców i rzemieślników,

2) projekt ustawy ministerjum sprawiedliwości, o ochronie godeł i urzędów Rzeczypospolitej,

3) projekt ustawy ministerjum handlu i przemysłu, o zakupnie nafty bruttowej.

Kłopoty rządu berlińskiego z przedstawicielem Petlury.

Berlin, 3 stycznia.

Dotychczasowy poseł Petlury w Berlinie Malstocki, niechce opuścić gmachu poselstwa ukraińskiego, chociaż gmach ten na mocy ustawy należy do Rosji sowieckiej.

Rząd niemiecki będzie musiał siłą eksmitować posła Petlury.

Angielski projekt reparacyjny.

Londyn, 3 stycznia.

Projekt angielskiego przedstawiciela na konferencji w Paryżu w sprawie reparacji niemieckiej ustala dług państwa niemieckiego wobec ententy w sumie 50 miljardów marek niemieckich w złocie, płatnych w ciągu 31 lat. Należy dodać, że w sferach decydujących Francji projekt angielski nie spotkał się z uznaniem.

Angielskie pogróżki.

Londyn, 3 stycznia.

Rząd angielski urzędowo komunikuje, że wojska angielskie zajęły silne pozycje w okolicy Skutari, w przewidywaniu ofenzywy tureckiej na Konstantynopol.

Oryginalny strajk.

Berlin, 3 stycznia.

Donoszą z Berlina, że w dniu dzisiejszym rozpoczął się strajk kupców w halach targowych. Strajkują handlarze mięsa, masła i innych artykułów spożywczych. Oryginalny ten strajk rozszerza się na prowincję.

Giełda zbożowo-towarowa.

Warszawa, 3-go stycznia.

Otręby jęczmienne franco Warszawa — 24,500.

Otręby żytnie franco Warszawa — 27,500, 28,000, 27,000.

Mąka pszenna 70 proc. franco Warszawa — 82,000, 79,900.

Wyka — 65,000.

Mąka pszenna podług próby, franco Warszawa — 80,000.

Owies kongresowy, jednolity, franco Warszawa — 48,500.

Kasza jęczmienna pęczak franco wag. Warszawa — 60.000

Pszenica kresowa — 65,000.

Otręby pszenne — 26,250.

Żyto kresowe franco wag. Warszawa — 42.750.

Żyto kongresowe — 49,000.

Pszenica kongresowa — 72,000.

Siemię lniane 90 proc. — 100.000

Mąka żytnia sitkowa franco Warszawa — 68,000.

Jęczmień kongresowy browarny — 45,000.

Ceny rozumieją się 100 kilogramów netto, loco stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 3 stycznia

Dolary	— 17.750
Franki	— 1300
Funty szter.	— 82.750
Marki niem.	— 2.50
Kor. czeskie	— 550
„ austr.	— 0.26.

KUPUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

KOMUNIKAT.

Z powodu dotkliwego braku nauczycieli szkół powszechnych wiejskich otwiera Inspektorat Szkolny

drugi trzymiesięczny kurs praktyczno-metodyczny

pod kierownictwem Dyrekcji Seminarjum Nauczycielskiego w Sosnowcu.

Kurs ten rozpocznie się dnia 15 stycznia 1923 r. o godz. 8-ej rano w gmachu seminarjum przy ul. Wawel Nr. 1.

Na powyższy kurs będą przyjęci kandydaci i kandydatki, którzy ukończyli 18 lat życia, posiadają świadectwo o ukończeniu conajmniej 6-ciu klas szkoły średniej, przyczym pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy złożą oświadczenie, że po ukończeniu kursu przyjmą posady w szkołach wiejskich.

Podania na kurs przyjmuje Inspektorat Szkolny w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 22, do dnia 8 stycznia 1922 r. Do podania należy załączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne w oryginale, 3) świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza powiatowego, 4) życiorys i 5) deklarację, że po ukończeniu kursu zobowiązuje się kursista pracować conajmniej przez rok w szkole powszechnej i to tam, gdzie go przeznaczy Inspektor Szkolny względnie Kuratorjum.

Inspektor Szkolny: **J. Grabowski.**

7735-3-3

TOW. TECHNICZNO-HANDLOWE

„E S P E R“

Będzin, Kołłątaja 24. Telefon 40.

PRZEDSTAWICIELSTWO SAMOCHODÓW i skład fabryczny firmy „AUTOMOBILES BERLIET“

Polecamy do natychmiastowej dostawy z naszego składu w Będzinie Typ. 12/30 H.P. „BERLIET“, Skład fabryczny francuskich i amerykańskich masywów opon i dętek firmy „BERGOUGNAN“

Dostarczamy natychmiast ze składu:

karbid, pasy transmisyjne, oleje i smary, pakunki, kuźnie polowe, łożyska kulkowe, koła drewniane pasowe i t. p. artykuły techniczne.

6201—8

PODATKI

Udzielam wszelkich informacji w sprawach opłat i podatków skarbowych jak również załatwiam powyższe sprawy we wszystkich instytucjach skarbowych.

Zgłoszenia pisemne pod „Podatek“ do administracji „Iskry“ w Sosnowcu.

7749

Wykwalifikowanych urzędników bankowych z dobrymi referencjami poszukuje od zaraz **Bank Kredytowy w Warszawie Oddział w Dąbrowie Górniczej.** 38

Zawiadomienie.

Podajemy do wiadomości naszym Sz. Klijentom, że biuro naszej fabryki przeniesione zostało do lokalu przy ul. Warszawskiej Nr. 10, w podwórzu wprost bramy.

45-2

Z poważaniem
I. ŁAŃCUCKI i SYN.
fabryka manometrów.

KALENDARZE na 1923 rok

HURTEM I DETALICZNIE.

6128 POLECA

JOZEF HLAWSKI
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 4.

Doktór 5212

M. STAWINSKI

ordynuje

w chorobach kobiecych i w położnictwie.

Sosnowiec, ul. Aleja Nr. 11. od 4 do 6 po południu.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Doskonałe łóżko używane z materacem do sprzedania w zakładzie tapicersko—dekoracyjnym Bolesława Ratajskiego ul. Niemiecka 5. 4-1

Urządzenie sklepowe, maszynki do pisania, ostrzenia noży, do heblarek, tapicerska do włosia i cyrkularka do sprzedania. Sklep Marjacka 12. 7734-3

Garnitur salonowy, garnitur kuchenny, kozetkę, dywan, szafę, tremo, umywalnię, maszynę do szycia, łóżko z materacem, półki meblowe sprzedam, Towarowa 9, m. 8. 29-1

Kupujemy egzemplarze „Iskry“ począwszy od 1 czerwca do października. Wiadomość administracja „Iskry“. 48-5

Maszyna duża do pończoch do sprzedania. Wiadomość zakład fryzjerski Świderskiego, Piłsudskiego 30. 49-1

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Potrzebna osoba inteligentna możliwie z francuskim jako wychowawczyni do 5 letniej dziewczynki. Wiadomość Piłsudskiego 18, m. 16. 42-1

Potrzebna podręczna. Sosnowiec ul. Sienkiewicza 16, Szumowska. 53-1

Do fabryki maszyn Ernesta Hessego w Mysłowicach Pocztowa 3, tel, 26 potrzebni: rysownicy i stenotypistka polsko—niemiecka. 51-3.

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Przyjmę bezpłatną praktykę w biurze. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 7884-1

Rutynowany kasjer—buchalter obecnie kasjer jednej z główniejszych kas skarbowych z powodu warunków rodzinnych pragnie zmienić posadę na takąż w okolicy Sosnowca w kopalni, banku, fabryce lub t. p. Oferty do "Iskry" Sosnowiec pod „Kasjer“. 2-1

Urzędnik gospodarczy lat 40 poszukuje posady od zaraz do gospodarstwa lub woźnego, portjera, na wagę lub coś tam podobne. Mam praktykę ogrodniczą, posiadam chlubne świadectwa tak ogrodnicze jak gospodarcze. Małachowskiego 38. Tyński. 11-1

Młoda inteligentna panienka, muzykalna, ze średniem wykształceniem, ze znajomością polskiego i niemieckiego języka, wspaniałem rosyjskiem poszukuje posady do gospodarstwa domowego ewentualnie do dzieci, Zgłoszenia Sosnowiec ul. Konstantynowska 35 u gospodarza. 5-1

Panienki umiejące szyć bieliznę dziecinną oraz konfekcję szukają pracy po domach najchętniej na prowincję. Wiadomośc „Iskra“ Dąbrowa. 37-1

Zdemobilizowany podoficer poszukuje jakiejkolwiek posady ewentualnie biurowej (wykształcenie 6 kl. gimn.) Łaskawe oferty do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Posada“. 34-2

Buchalterka—korespondentka pisząca biegle na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia piśmienne Będzin, huta szklana Vorbrodtówna. 60-2

Uczciwy, zdolny 5 klasista z roczną praktyką biurową poszukuje posady od zaraz. Oferty do „Iskry“ w Będzinie pod „Zaraz“. 56-1

L O K A L E.
50 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze“. 7800-4

Dr. praw. kawaler poszukuje pokoju umeblowanego w Będzinie za odpowiednim wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia należy skierowywać do „Iskry“ w Będzinie. 57-1

R O Z N E.
50 mk. za wyraz.

POSZUKUJE SIĘ nauczyciela(ki) do udzielania lekcji indywidualnych gry na pianinie. Łaskawe zgłoszenia pod „Miszy“ do administracji „Iskry“. 5-2

Zgubiono torebkę damską dn. 24.XII w drodze z ul. Małachowskiego do fabryki A. Deichsel. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do kantoru fabryki A. Matthei w Sosnowcu, Małachowskiego 11. 7896-2

Uczeń III-go kursu seminarjum nauczycielskiego przyspasabia do klas niższych. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 40-2

Przybłąkała się suka rasy wilczej. Odebrać można za zwrotem kosztów, ul. Chmielna Nr. 2, dom Zająca, Karol Pawlik. 33-1

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Pleszowski Szymon zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Miechów. 7862-1

Testyljer Josek (r. 1893) zgubił kartę zwolnienia z wojska wydaną przez komisję przeglądową na Górze Zamkowej w Będzinie. 7877-1

Sibielak Bolesław z Łagiszy zgubił książeczkę kasy chorych nr. 33495, wydaną przez kopalnię „Łagisza“.

Zofja Hermanowska zgubiła dowód osobisty wydany przez gm. Niwka 1921 rhku. 7810-1

Kaczorowski Wincenty zgubił kartę demobilizacji wojskowej wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 7888-2

Jan Dudwał zgubił książkę kasy chorych za nr 2257, wydaną przez hutę Bankową w Dąbrowie. 7889-2

Trzcionkowski Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Rabsztyn, pow. Olkuskiego. 7890-2

Antoni Nędza zgubił książkę kasy chorych wydaną przez hutę bankową w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa, 7891-2

Nowakowi Józefowi skradziono patent akcyzowy na piwo i patent spożywczy, Zwrócić za nagrodą do „Iskry“ w Będzinie. 7892-2

W pociągu nr. 14 Kraków—Warszawa w dn. 28/XII r.b. skradziono następujące dokumenty: 1) tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m, Dąbrowy Gorniczej. 2) tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez WOZG. nr. 4. 3) dyplom na oznakę obrony kresów „Orlęta“, 4) Plenipotencję in blanco wydaną przez Apolonję Marszałkową, z podpisem stwierdzonym przez m. Dąbrowy Górniczej, 5) tymczasową legitymację urz. cyw. wyd. przez komendę miasta Warszawy, 6) zaświadczenie komendy miasta Warszawy o złożeniu świadectw cenzusu naukowego, 7) zaświadczenie komendy miasta Warszawy o przyjęciu jako urz. cyw. przez szef. int. DOK. nr. 1, 8) pokwitowanie oficera mundurowego na oddane sorty mundurowe z PKU. 11 pp. Wymienione wyżej dokumenty wydane na imię Józefa Bronisława Marszałka niniejszym unieważniam. Ostrzegam przed nabyciem skradzionego mi równocześnie zegarka „Omega“ kryty. srebrny, damski ze złotym monogramem A. M. 13-2

Jan Pisula zgubił książkę kasy chorych wydaną przez fabr. Huldczyńskiego i dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Sosnowca oraz różne inne papiery. 6-2

Szmidt Bolesław zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Reden“. 7-2

Dziekan Stefan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 8-2

Jastrzębski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez 25 p. p. 9-2

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez szwadron zapasowy 3 p. ułanów w Warszawie na imię plut. Bednarczyka Jana ur. w 1894 r. 12-2

Wincenty Buchacz zgubił 2 patenty na drobny handel, paszport wydany przez mag. m. Sosnowca metrykę i ślubny akt. 24-2

Pankratjew Michał zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Koziegłówki. 20-2

Chamot Sewastjan zgubil kartę demobilizacji wydaną przez 14 p. p. 17-2

Kaźmierz Maruszczyk zgubił legitymację kasy chorych wyd. na kop, „Helena“ w Niwce. 22-2

Leks Piotr zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kop. „hr. Renard“. 35-1

Józef Jędras zgubił bilet kolejowy wydany przez dyrekcję warszawską. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry“ lub na ul. Hallera 53, dom kolejowy. 41-2

Krawczykowi Antoniemu spaliło się zwolnienie z wojska wyd. przez I szwadron straży granicznej w Aleksandrowie. 43-3

Bielawski Bolesław zgubił kontramarkę z kopalni „hr. Renard“. 44-1

Władysławowi Herengowi skradziono kartę wojskową odroczenia wydaną przez PKU. w Oświęcimie, metrykę urodzenia, wyciąg metryki zapowiedzi. 30-3

Antonina Hodoba zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 31-3

Unieważnia się zagubioną legitymację osobistą Bronisława Hoffmana wydaną przez DOGen. w Warszawie. 39-3

Oleniczakowi Tomaszowi skradziono portfel, 23 tys. mkp., kartę demobilizacji wyd. przez 8 p. s. w Toruniu, dowód osobisty wydany przez komisarjat w Krzewiniu oraz kartę zameldowania wydaną przez gm. Strzemieszyce. 36-3

Abram Icek Fejde zgubił książkę wojskową r. 1895. 47-2

Masłän Piotr zgubil kartę zwolnienia wydaną przez zapasową batarję artyljerji konnej Nr. 2 Lwów. 47-1

Brajer Kazimierz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż“ w Dąbrowie Gór, 61-3

Wadelikowi Karolowi skradziono portfel z pieniędzmi, kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty. Uprasza się o zwrot dokumentów do adm. „Iskry“. 55-3

Ciszek Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez hutę Bankową. 58-3

Michalik Wawrzyniec (r. 1897) zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU. w Będzinie. 59-3

Kuzniecow Jan zgubił portfel zawierający 10 tys. mk. kartę pobytu wydaną przez gm. Grodziec. paszport rosyjski, metrykę urodzenia i kwit z browaru na 10,500 mk. Znalazca raczy dokumenty zwrócić do piwiarni Stelmacha w Grodźcu, a pieniądze zatrzymać. 1—1

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.